



Biuro Jarosława Wałęsy Posła do Parlamentu Europejskiego

Chciałbym podziękować za zaproszenie do udziału w 37 Krajowej Konferencji-Szkoleniu dla Hodowców Ryb Łososiowatych.

Poproszono nas o krótkie omówienie aktualnie trwającej reformy Wspólnej Reformy Rybołówstwa, szczególnie w kontekście akwakultury. Oczywiście wiąże się z tym również omówienie planów finansowania zawartych w projekcie Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego (EFMR) oraz ewentualnych kłopotów budżetu Unii Europejskiej.

Aktualne prace celują w rozwój całego potencjału europejskiej akwakultury tak, aby przekształcić dzisiejsze wyzwania w szanse. Ambicją reformy jest stymulacja europejskiej produkcji, która w ostatnich latach zanotowała znaczną stagnację. Pomimo tego, że odnotowano ożywienie w hodowli ryb morskich, głównie, dlatego, że na nowe produkty takie jak na przykład łosoś istnieje obecnie duży popyt. Tradycyjne sektory takie jak hodowla ryb słodkowodnych czy mięczaków, na które przypada połowa produkcji europejskiej, uległy stagnacji lub wręcz zaczęły podupadać, co kontrastuje z wysokim tempem wzrostu produkcji w pozostałych regionach na świecie (głównie w Azji i Ameryce Płd.).

Istnieje kilka czynników tej stagnacji: bariery administracyjne, konkurencja, brak różnorodności produktów, brak wsparcia ze strony instytucji finansowych, brak informacji dla konsumentów.

W związku z tym należy podjąć działania, aby pomóc sektorowi rozwijać jego potencjał. Europa ma know-how. Jej tradycje gastronomiczne kreują rynek, w którym nie ma miejsca na słabą jakość produkcji. Istnieje także coraz większe zapotrzebowanie na zdrowe produkty o wysokiej wartości odżywczej.

Politycy mają, zatem do odegrania ważną rolę w zakresie udoskonalenia obowiązujących przepisów. Ale co najważniejsze muszą się znaleźć pieniądze w budżecie UE na rozwój tej gałęzi rybołówstwa.

Sektor akwakultury UE jest branżą o istotnym znaczeniu z obrotami ok 2,9 mld euro. Tworzy ok 65 tys. miejsc pracy. Poprzednio obowiązujący Europejski Fundusz Rybacki kreślił zrównoważoną akwakulturę, jako oś priorytetową. Siódmy program ramowy UE będzie nadal udzielał znaczącego wsparcia badaniom na tym polu. Dla przypomnienia 80 mln euro przeznaczono już na badania akwakultury w ramach poprzedniego programu.

Budżet dla rybołówstwa w ramach nowej pozycji EFMR jest jeszcze w bardzo wczesnej fazie zatwierdzania, zatem trudno jest określić dokładnie, jaka część funduszy trafi bezpośrednio do akwakultury i jej kategorii podmiotów. Wiemy, że od 2014 do 2020 roku całkowite wydatki na rybołówstwo jako całość będą w przybliżeniu stanowiły ponad 6,5 miliardów euro. Kwota ta obejmuje również wsparcie dla realizacji zintegrowanej polityki morskiej UE (IMP), które stanowić będzie 7% tej kwoty. Reszta ma trafić do rybołówstwa.

Parlament Europejski jest w pełni nastawiony na rozwój akwakultury i nalega na silne negocjacje z Komisją i Radą w celu jak największego dofinansowania tej ważnej dziedziny. Posłowie mają świadomość wagi wspierania zrównoważonej i konkurencyjnej akwakultury w celu zachowania równowagi pomiędzy popytem a podażą. Przy założeniu że ostatni budżet w latach 2007-2013 wynosił 4,3 miliardów euro, ważny jest wzrost o 2,2 mld euro. Warto wspomnieć, że w ostatnim okresie rozliczeniowym środki przyznane dla sektora akwakultury w Polsce wynosiły 162.873 euro będąc drugim za Hiszpanią wynikiem w UE 27.

Jeżeli chodzi o bardziej szczegółowe zapisy w projekcie Funduszu to w zależności od obszaru wsparcia, Fundusz posługuje się pojęciami zarządzania bezpośredniego lub dzielonego z państwami członkowskimi.

Do pierwszego z obszarów zaliczone zostało między innymi doradztwo naukowe. Natomiast zarządzanie dzielone ma być stosowane przede wszystkim do środków wspierających rybołówstwo, akwakulturę i rozwój obszarów rybackich. A także w odniesieniu do wspólnych organizacji rynku oraz związanych z kontrolą i gromadzeniem danych.

Tytułem wyjaśnienia muszę powiedzieć, że zarządzanie dzielone, to takie w ramach, którego wykonywanie zadań przekazywane jest państwom członkowskim oraz, że państwa członkowskie są odpowiedzialne za kontrolę środków finansowych, zgodnie z odpowiednimi przepisami. Ostateczną odpowiedzialność za wykonanie budżetu ponosi jednak Komisja Europejska.

W EFMR położono nacisk na długoterminowe cele strategiczne WPRyb i IMP, w tym zrównoważone i konkurencyjne rybołówstwo i akwakulturę. Nowy Fundusz, w większym stopniu niż wdrażany obecnie EFR, ma przyczynić się do realizacji tych celów. Jest to bardzo widoczne w zaprojektowanym mechanizmie udzielania pomocy finansowej, w którym postawiono na warunkowość, tj. uzależnienie udzielania pomocy z EFMR od zgodności działań państw członkowskich i podmiotów gospodarczych z celami i przepisami WPRyb. W przypadku akwakultury, takim warunkiem ma być obowiązek opracowania przez państwa członkowskie wieloletniego krajowego planu strategicznego, na podstawie strategicznych unijnych wytycznych.

Na koniec chciałbym wspomnieć o jeszcze jednej bardzo istotnej kwestii - regionalizacji. Delegowanie niektórych zadań na poziom regionalny jest bardzo ważne w perspektywie podejmowania działań i środków bardziej efektywnych i dostosowanych do lokalnych warunków.

W toku dalszych prac nad reformą kwestia, w jaki sposób ma się odbywać współpraca na poziomach regionalnych, i czy odbywać się to będzie w oparciu o bliską współpracę z Komisją Europejską czy zupełnie niezależnie w ramach organizowanych w regionach spotkań koordynacyjnych, powinna zostać w sposób jednoznaczny wyjaśniona. Szczególnie ważnym

jest, aby przedstawiciele środowisk rybackich, hodowcy i producenci w tej dyskusji, a także w przyszłych działaniach, mieli zagwarantowane swoje miejsce i rzeczywisty udział w wypracowanych decyzjach.

W kontekście regionalizacji uważam, iż istnieje potrzeba zwiększenia roli Regionalnych Komitetów Doradczych. Komitety te powinny utrzymać niezależność od Komisji Europejskiej, aby miały możliwość przygotowywania obiektywnej opinii eksperckiej. Posiadają one praktyczną wiedzę z zakresu dokonywania połowów i mogą odegrać istotną rolę w procesie regionalizacji. Dlaczego o tym mówię?

Otóż bieżąca reforma WPRyb doprowadzi w przyszłości również do zmiany zasad zarządzania Regionalnymi Komitetami Doradczymi. Z Państwa punktu widzenia to ważna informacja, bo utworzony zostanie nowy Komitet Doradczy dla Akwakultury. Jego zadaniem będzie rozwijanie doradztwa w tej dziedzinie, wypracowywanie stanowisk w istotnych kwestiach oraz konsultacje z Komisją Europejską. Ze względu na ograniczone finansowanie przewidziana jest jedna Rada dla wszystkich typów z akwakultury, która oczywiście będzie mogła ustanowić wewnętrznie specjalne grupy robocze. W Brukseli odbywają się regularnie spotkania mające na celu zebranie pomysłów i wizji, składu, metod pracy oraz przyszłej roli Komitetów Doradczych. Wyniki tych konsultacji zostaną uwzględnione przy określaniu szczegółowych zasad dotyczących ich funkcjonowania, które zostaną określone po przyjęciu pakietu reformy.

Szanowni Państwo,

Europa ma wiele mocnych stron w dziedzinie akwakultury. Jesteśmy liderami w technologii i badaniach, mamy silną i wyszkoloną bazę przedsiębiorców a nasz klimat sprzyja wielu gatunkom, na które istnieje obecnie popyt. Być może naszym największym atutem są nasze rygorystyczne standardy, które ustanowiliśmy w celu zapewnienia, że produkty akwakultury nadają się do spożycia przez ludzi, że nie mają negatywnego wpływu na środowisko, w którym są hodowane oraz, że szanowane jest zdrowie samych zwierząt. Jednakże atuty te niosą za sobą również wyzwania. Wysokie standardy nieodzownie oznaczają wyższe koszty i utrudniają hodowcom ryb rywalizację zarówno na rynku europejskim jak i za granicą.

Mimo iż wiele czynników wpływających na rozwój akwakultury ma charakter krajowy lub lokalny, Unia Europejska wciąż odgrywa istotną rolę w ustanawianiu ram zrównoważonego rozwoju przemysłu, które zapewnią sprawiedliwe warunki dla przedsiębiorców i dadzą solidne podstawy do zaufania konsumentów.

Jarosław Wałęsa

Posel do Parlamentu Europejskiego